

**Medal SARP BENE MERENTIBUS** ustanowiona przez SARP, jest uhonorowaniem przez nasze środowisko architektów osób, które swoją pasją, zaangażowaniem i działalnością potwierdziły, że jakość architektury i szacunku dla dziedzictwa jest znaczącą wartością.

Tegorocznego Laureata – **Jana Majdeckiego** należy przedstawić nie tylko jako odnoszącego wraz z współnikami **Maciejem Olesińskim** i **Piotrem Sójką** sukcesy o charakterze komercyjnym (Carolina Car Company), ale też osobę zaangażowaną w to, co powinno być składową prowadzenia każdego biznesu – **a zatem poprawiania zastanej rzeczywistości**.

*Z motto Laureata :*

**„działalność gospodarcza to nie saldo na rachunku, lecz stosunek do i wpływ wywierany na ekosystem, w którym się żyje i pracuje. Częścią tego ekosystemu jest architektura”.**

Gen odpowiedzialnego stosunku do rzeczywistości jest częścią aury rodzinnej **Jana Majdeckiego**:

- Pradziad jego żony, **Henryk Korwin-Krukowski**, był współzałożycielem Politechniki Warszawskiej oraz rektorem AGH w Krakowie,
- dziad **Jan Samsonowicz** wybitnym geologiem,
- a ojciec, **Henryk Samsonowicz**, rektorem UW oraz ministrem w rządzie Tadeusza Mazowieckiego,

wszystkie te postaci poza więzami rodzinnymi z tegorocznym laureatem łączy dążenie do pozostawienia w dorobku czegoś wartościowego dla innych użytkowników rzeczywistości – obecnych oraz przyszłych.

Te cechy stanowiące o cywilizacyjnej i kulturowej misji, winny towarzyszyć w życiu i działalności przedstawicielom pokolenia inteligencji.

„Przygody” z rekonstrukcją obiektów zabytkowych miał laureat i jego współnicy jeszcze przed decyzją o otwockiej inwestycji:

- Rodzinny majątek Lipnik w gminie Długosiodło, odebrany po wojnie reformą rolną, **Jan Majdecki** odkupił od państwa pod koniec lat 90, dzięki czemu udało się uratować wpisany do rejestru zabytków przedwojenny dwór oraz przywrócić do użyteczności, także wpisany do rejestru, parkowy starodrzew.
- Nieżyjący już współnik **Jacek Olesiński** reanimował XVIII-wieczny dwór w Witowicach Dolnych, zaś jego syn Maciej, który przejął udziały w firmie po ojcu, remontuje obecnie willę oraz wozownię z 1888 roku w Bielsku Białej.

W udzielonym w tym roku wywiadzie sam Laureat wspomniał, że w biznesie **trzeba mieć szczęście**, a jego skupiło się w osobach współników, którzy nie odmawiają poparcia pomysłom ryzykownym.

Decyzja o rewitalizacji Sanatorium Górewicza, które powstało w latach 1906-12 nie była filantropijnym gestem fundującym skansen lub muzeum stylu **ŚWIDERMAJER**: poważne i odpowiedzialne podejście wymagałoby, aby za wartością historyczną i estetyczną podążały funkcjonalność, która zagwarantuje utrzymanie budynku w należytym stanie.

Przeszkody, jakie napotykała rekonstrukcja Sanatorium Górewicza, to typowe doświadczenie polskich inwestorów, działających „w zabytkach”, próbujących nadać obiektom szansę na „życie po życiu”.

Zgodnie z dogmatem konserwatorskiej ortodoksji: *Nie naruszać substancji istniejącej, niech się zawali, ale zgodnie z zasadami konserwatorskiej (nie) ochrony”.*

Z drugiej strony należy docenić, iż budowie towarzyszyła wzorcowa otwartość wobec lokalnej społeczności i wsłuchanie się w jej oczekiwania, co nie jest mocną stroną polskiego biznesu.

Tak samo, jak umiejętność pozyskania do współpracy autorytetów konserwatorskich, bez wsparcia których trudno byłoby zacząć i skończyć obiekt we współczesnym standardzie użytkowym.

W jednym z wywiadów Laureat powiedział: „**to po prostu należało zrobić.**”

Do współpracy zaprosił architektów i to 5-ciu (GRUPA 5), w myśl kryterium: *w trudną drogę wybieramy się w sprawdzonym i zaufanym towarzystwie (architekci: Krzysztof Mycielski, Rafał Zelent z Grupy 5).*

Z opinii projektantów Architektów Krzysztofa Mycielskiego i Rafała Zelenta:

*Splendor związany z powstawaniem architektury spada na projektantów, ale pamiętajmy, że architektura nie zaistnieje bez inwestora.*

*Pensjonat Gurewicza stał się w Otwocku budynkiem, który nie tylko przez kolejne lata stanowić będzie o tożsamości miejsca ale i jest obiektem miastotwórczym, który dzięki zrewitalizowanemu parkowi współgrającemu z filigranową architekturą, przywróconej funkcji medycznej oraz ogólnodostępnej klimatycznej restauracji i kawiarni już dziś stanowi ważne miejsce dla nadświdrzańskich miejscowości. Świadczy o umiejętności wykraczania poza doraźne intencje biznesowe bez chodzenia na skróty, o ambitnej i rozumnej walce nacechowanej uczuciem wobec zastanych architektonicznych wartości.*

*Z naszej strony, jako projektanci, podziękować możemy za zaufanie oraz zrozumienie dla tego niezwykle trudnego i zmieniającego się za względu na stan zastanego obiektu procesu realizacji, którą pomimo nadwyrężonego Jan wraz ze swoimi współpracownikami z Carolina Car Company – Piotrem Sójką i Maciejem Olesińskim doprowadził do pomyślnego zakończenia.*

Gratulować możemy polskiej architekturze drewnianej, której przywrócony został ważny zabytek; miastu Otwock, na którego terenie znajduje się ten świadek historii i jeden z najnowocześniejszych w Europie ośrodek ortopedii; medykom – rozkręcającej się działalności badawczo-szkoleniowej prowadzonej w klinice; pacjentom – dostępu do tej placówki.

Sanatorium Gurewicza obsypano nagrodami m.in.:

- Nagrodą Roku Stowarzyszenia Architektów Polskich,
- Nominacją do Nagrody Miesa van der Rohe 2022.

Z uzasadnienia werdyktu SARP:

*Nagrodę przyznano za realizację z nadzwyczajnym szacunkiem odnoszącą się do substancji zabytkowej pensjonatu Abrama Gurewicza. Jury doceniło zarówno dbałość, z jakim potraktowane zostały oryginalne części obiektu, jak również subtelność, z jaką dokonana została jego rozbudowa.*

*Na podkreślenie zasługują starannie zaprojektowane; architektura wewnątrz oraz architektura krajobrazu – parku otaczającego pensjonat, które stanowią wraz z budynkiem spójną kompozycję. Obiekt stanowi wzorcowy przykład powściągliwej rewitalizacji łączącej wartości historyczne z wymogami nowoczesnej funkcjonalności.*

*Wnętrza – architekt Ula Brzozowska-Majdecka.*

Jak twierdzą jego bliscy:

*Jan Majdecki to człowiek, który musi budować. Rozpiętość jego zainteresowań świadczy o elokwencji i wyobraźni - czy to będzie salon znanej marki samochodowej w środku miasta, czy rewitalizacja dworku ze starym parkiem na Mazowszu, czy wreszcie – modernizacja*

*jednego z największych zabytków architektury drewnianej w Polsce, jak Pensjonat Gurewicza w Otwocku.*

Te cechy pasjonata i inwestora, z wielką kulturą i fascynacją architekturą i detalem z przeszłości, przyświecały członkom Kapituły tegorocznego Medalu BENE MERENTIBUS o przyznaniu jednogłośnie tej Nagrody.

*Laudację przygotował: arch. Mariusz Ścisło*